

Podlaska policja apeluje - nie dajmy się oszukać

Oszuści, mimo coraz większej świadomości społecznej typowanych ofiar, wciąż próbują wyłudzać oszczędności osób starszych metodą „na wnuczka”. W zdecydowanej większości spotykają się z wyraźną odmową potencjalnych ofiar, jednak nie zawsze. Policja ostrzega przed oszustami i apeluje o ostrożność

Kilka ostatnich dni zaowocowało kolejnymi, napływającymi do podlaskiej Policji sygnałami o oszustach, którzy przez telefon przekonują starsze osoby, że są ich krewniakami w nagłej finansowej potrzebie. Sygnały takie między innymi dotarły w miniony czwartek do policjantów z Moniek i Grajewu. W Grajewie, w tym dniu funkcjonariusze zostali powiadomieni o 8 takich sytuacjach, w których do różnych osób dzwonił mężczyzna podający się za członka rodziny lub znajomego. Oszust pod pretekstem uzyskania pomocy finansowej w związku z wypadkiem komunikacyjnym usiłował wyłudzić pieniądze w różnych kwotach na rzekomo polubowne załatwienie sprawy. Na szczęście we wszystkich tych sytuacjach niedoszłe ofiary zorientowały się, że mają do czynienia z oszustem. Podobny scenariusz w dwóch przypadkach tego dnia sprawcy próbowali również zastosować w Mońkach. Tu również im się nie udało.

Niestety, następnego dnia w Białymstoku 77-letnia kobieta przez telefon dała się oszukać mężczyźnie podającemu się za jej syna. Mężczyzna wykorzystując legendę o spowodowanym wypadku drogowym przekonał pokrzywdzoną do przekazania pokażnej gotówki posłańcowi. Razem z posłańcem zniknęły oszczędności starszej pani.

Podlascy policjanci ostrzegają przed oszustami podającymi się za krewnych, znajomych a nawet policjantów. W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców województwa apelują o czujność i rozwagę, które mogą uchronić przed konsekwencjami poważnych strat finansowych.

Opowieści i preteksty, jakie tworzą i wykorzystują złodzieje i oszuści bywają bardzo różne, a ich pomysłowość w tym zakresie nie zna granic. Jednak wspólnym elementem ich działania jest wytypowanie na przyszłe ofiary starszych i najczęściej mieszkających samotnie osób, zdobycie ich zaufania i odwrócenie uwagi. Bardzo często zaczyna się od zwykłego telefonu od rzekomego wnuczka, wnuczki, kuzyna... z prośbą o pilne pożyczenie pieniędzy. Zazwyczaj po ich odbiór przychodzi inna, wcześniej ustalona osoba. Może zdarzyć się, że chcąc się uwiarygodnić powołują się na urzędnika, czy jak w opisanym przypadku – za funkcjonariusza Komendy Głównej Policji.

Policja apeluje! Pamiętajmy, że zasada „ograniczonego zaufania” w tego typu sytuacjach jest jedyną szansą byśmy nie stali się ofiarą oszustów. Dorośli, szczególnie osoby starsze często o niej zapominają, w wyniku własnej łatwowierności.

Niespodziewane telefony z prośbą o natychmiastową pomoc finansową od wnuków, kuzynów czy innych członków naszej rodziny każdorazowo powinny być potwierdzane. Pamiętajmy też, że telefoniczne podszywania się oszustów za urzędników państwowych, w tym również policjantów jest celowym działaniem przestępców, którzy

w ten sposób chcą zapewnić o swojej wiarygodności i wzbudzić zaufanie. W przypadku prośby o nagłą pożyczkę, zawsze należy:

- skontaktować się osobiście z osobą, podającą się za naszego krewnego
- nigdy nie ulegać presji czasu, którą wywierają oszuści
- potwierdzić informację u innych członków naszej rodziny.

W przypadku jakichkolwiek podejrzeń, że mamy do czynienia z oszustem natychmiast powiadamiamy Policję dzwoniąc na numer alarmowy 997 lub 112.

